VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 43)**

z dnia 25 maja 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 43)

25 maja 2016 r.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, obradująca na posiedzeniu wyjazdowym pod przewodnictwem posła **Andrzeja Maciejewskiego (Kukiz15)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację na temat funkcjonowania samorządowych jednostek kultury w województwie warmińsko-mazurskim, na przykładzie Oddziału Muzeum Warmii i Mazur – Zamku w Reszlu.

W posiedzeniu udział wzięli: **Zdzisław Fadrowski** dyrektor Departamentu Kultury i Edukacji Urzędu Marszałkowskiego Województwa Warmińsko-Mazurskiego, **Michał Krasiński** wicestarosta kętrzyński, **Marek Janiszewski** burmistrz Reszla, **Andrzej Pikulski** wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Reszlu wraz z radnymi, **Ryszard Ostrowski** burmistrz Korsz, **Krzysztof Hećman** burmistrz Kętrzyna, **Ryszard Kozyra** wójt gminy Barciany, **Helena Jakubowska** kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Reszlu, **Elżbieta Jelińska** dyrektor Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie, **Diana Stajszczak** kierownik Galerii „Zamek" w Reszlu, **Artur Galicki** dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Reszlu, **Barbara Bielska** dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Reszlu, **Elżbieta Jabłonka** kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Reszlu, **Andrzej Lewandowski** dyrektor Zespołu Szkół im. Macieja Rataja w Reszlu, **Edward Szmul** dyrektor Gimnazjum nr 1 im. Adama Mickiewicza w Reszlu oraz **Danuta Baten** dyrektor Szkoły Podstawowej nr 3 im. Marii Dąbrowskiej w Reszlu.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Sławomir Jakubczak** i **Anna Jasieńska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Otwieram posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Dzisiejsze spotkanie odbywa się na zamku w Reszlu. Witam panie i panów posłów. Witam zaproszonych gości. Miło mi powitać w naszym towarzystwie pana Zdzisława Fadrowskiego dyrektora Departamentu Kultury i Edukacji Urzędu Marszałkowskiego Województwa Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Witam panią Elżbietę Jelińską dyrektor Muzeum Warmii i Mazur i panią Dianę Stajszczak kierownika Galerii „Zamek" w Reszlu. Witam także gospodarza, burmistrza Reszla pana Marka Janiszewskiego.

Porządek dzienny przewiduje informację na temat funkcjonowania samorządowych jednostek kultury w województwie warmińsko-mazurskim. Skupilibyśmy się tutaj na muzeach, ale także na przykładzie oddziału Muzeum Warmii i Mazur. Chodzi o zamek w Reszlu. Informację w imieniu marszałka województwa warmińsko-mazurskiego pana Gustawa Marka Brzezina przedstawi pan dyrektor Zdzisław Fadrowski.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, stwierdzę przyjęcie porządku dziennego. Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam przyjęcie porządku dziennego. Proszę pana dyrektora o zabranie głosu.

Dyrektor Departamentu Kultury i Edukacji Urzędu Marszałkowskiego Województwa Warmińsko-Mazurskiego Zdzisław Fadrowski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, zanim przejdę do meritum, chciałbym przeczytać list skierowany do pana przewodniczącego przez pana marszałka Gustawa Marka Brzezina na okoliczność waszej obecności tutaj.

„Pan Andrzej Maciejewski przewodniczący Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej Sejmu RP.

Szanowny panie przewodniczący, z ogromną przykrością muszę poinformować, że nie będę mógł uczestniczyć osobiście w posiedzeniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej Sejmu RP. Jednocześnie jestem niezmiernie wdzięczny panu przewodniczącemu za zaproszenie oraz za organizację posiedzenia Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej w województwie warmińsko-mazurskim, w tak niezwykłym miejscu, jakim jest zamek w Reszlu.

Mam nadzieję, że informacja na temat funkcjonowania samorządowych jednostek kultury w regionie będzie dla państwa interesującym punktem wyjścia do szerszej dyskusji. Życząc owocnych obrad, pozostaję z wyrazami szacunku. Marszałek województwa Gustaw Marek Brzezin".

Szanowni państwo, samorząd województwa jest organizatorem dwunastu instytucji kultury. Koncentruje się w pierwszej kolejności na pięciu muzeach. Poza muzeami są to też trzy instytucje artystyczne – dwa teatry (Teatr im. Stefana Jaracza w Olsztynie i Teatr im. Aleksandra Sewruka w Elblągu) oraz filharmonia (Filharmonia Warmińsko -Mazurska im. Feliksa Nowowiejskiego w Olsztynie), biblioteka wojewódzka, a także trzy centra kultury. Jedno z centrów ma siedzibę w Elblągu (Centrum Spotkań Europejskich „Światowid"), jedno w Olsztynie. To są dawne wojewódzkie domy kultury. W związku z zawartym przez samorząd województwa porozumieniem o współpracy z departamentem Côtes d'Armor we Francji mamy również Centrum Polsko-Francuskie.

Przejdę do muzeów. Jak wspomniałem na samym początku, mamy więc pięć muzeów. Muzeum Warmii i Mazur jest największym muzeum. Jest to muzeum o charakterze regionalnym, jeśli można by tak je sklasyfikować. Główną siedzibą jest Olsztyn. Muzeum posiada również siedem oddziałów. Muzeum Budownictwa Ludowego – Park Etnograficzny w Olsztynku. Zachęcam, żeby je przy powrocie do Warszawy odwiedzić. Jest to niezwykłe muzeum na wolnym powietrzu. Niezwykłe swoją objętością – ponad 100 ha gruntów, na których ulokowane są różne obiekty, ale o tym potem. Następnym muzeum jest Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku, późniejszy nabytek samorządu województwa, bo po reformie było to muzeum powiatowe. Od 2004 r. jest to muzeum samorządu województwa. Mówię o Muzeum Kultury Ludowej w Węgorzewie. Najmłodsze dziecko samorządu województwa to Muzeum Bitwy pod Grunwaldem w Stębarku. Po obchodach sześćsetlecia bitwy pod Grunwaldem oddział ósmy Muzeum Warmii i Mazur został wydzielony jako samodzielne muzeum. Samorząd zadecydował, że jest to muzeum istotne dla historii Polski i uczynił je samodzielnym.

Szanowni państwo, krótka charakterystyka działalności muzealnej. Obowiązkiem każdego muzeum jest gromadzenie, opracowywanie, informowanie o wartościach i treściach gromadzonych zbiorów oraz udostępnianie obiektów zabytkowych. Każde muzeum jest do tego powołane. Czynności te jako instytucja kulturalna świadczy na rzecz społeczności lokalnej, regionalnej i szerzej.

Informacja o budżetach naszych pięciu muzeów. W planie finansowym roku 2015 łącznie dysponowały 15 750 tys. zł. W roku 2016 plan wynosił 12 998 tys. zł. Od kilku lat występuje tendencja wzrostowa planów finansowych naszych instytucji kultury, w tym muzeów. Łącznie na kulturę w samorządzie województwa wydajemy w roku 2016 prawie 40 mln zł.

Krótka informacja o działalności muzeów. W zasadzie powinna to zrobić pani dyrektor. W tym momencie Muzeum Warmii i Mazur jest największym – jak już wspomniałem – muzeum, posiadającym również siedem oddziałów w terenie. Ponad 140 tys. odwiedzających, 27 wystaw stałych i 32 czasowe wystawy. To są te liczby, które są najważniejsze. Obraz siedziby – to jest zamek kapituły warmińskiej w Olsztynie. Widzimy tutaj skrzydło południowe i za drzewami część barokową zamku.

Oddziały, o których wspominałem. Jednym z większych oddziałów jest Muzeum Warmińskie w Lidzbarku Warmińskim, mieszczące się w dawnym pałacu biskupów warmińskich. Kolejne, tematyczne muzeum to jest Muzeum im. Johanna Gottfrieda Herdera w Morągu. Kolejne muzeum ma siedzibę w Mrągowie. Następnie mamy Muzeum Mazur-

skie w Szczytnie, Galerię „Zamek" w Reszlu, gdzie się państwo znajdują, Dom „Gazety Olsztyńskiej" w Olsztynie oraz Muzeum Przyrody, również w Olsztynie.

Tu mamy obraz zamku biskupów warmińskich. To jest jeden z najciekawszych obiektów, jeśli nie najciekawszy obiekt, na Warmii i Mazurach, poddawany sukcesywnej rewitalizacji. Wnętrza, wielki refektarz, kaplica zamkowa i przykłady działalności realizowanej przez pracowników muzeum, którzy bardzo aktywnie włączają odwiedzających muzeum w działalność wystawienniczą. Muzeum w Lidzbarku Warmińskim realizowało dwa projekty rewitalizacyjne. Pierwszy dotyczył krużganków (na kwotę około 20 mln zł). Celem drugiego projektu, realizowanego i zakończonego w tym roku, była rewitalizacja i zwiększenie powierzchni wystawienniczej poprzez udostępnienie poddaszy i dwóch poziomów piwnic do celów wystawienniczych. Tu mamy przykład wystawy „Dzieje budowlane zamku lidzbarskiego", która realizowana była razem z projektem rewitalizacyjnym drugiego etapu.

Pałac Herdera w Morągu. Muzeum tematycznie związane z poprzednimi właścicielami. W związku z tym i wystawy dotyczą tegoż okresu świetności obiektu.

Muzeum w Mrągowie jest jednym z kolejnych oddziałów, z szeregiem bardzo ciekawych inicjatyw, jeśli chodzi o wystawy dotyczące rejonu Warmii i Mazur.

Muzeum w Szczytnie. Obiekt, który państwo widzą, jest współwłasnością trzech instytucji – samorządu gminnego, samorządu powiatowego oraz Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie. Tam w przyziemiach znajduje się Muzeum Mazurskie. Za moment pokażę przykłady wystaw stałych i czasowych realizowanych przez to muzeum, takich jak wystawa „Kultura ludowa Mazurów" czy „Meble i tkaniny mazurskie".

Kolejny obiekt, który jest oddziałem muzeum. To jest fragment wydzielony z prawej strony, bo cały obiekt jest własnością Skarbu Państwa, tylko w użytkowaniu – ograniczonym prawie rzeczowym – Stowarzyszenia Kulturalnego „Zamek" w Reszlu. Zgodnie z aktem notarialnym, który został podpisany na początku lat 90., muzeum w części ma prawo użytkować nieodpłatnie, po kosztach eksploatacyjnych, tę część, w której jesteśmy i salę piętro wyżej. Tu jeszcze widok zamku w Reszlu i przykłady zadań realizowanych w tej części, czyli Galerii „Zamek", bo tak jest potocznie nazywany oddział muzeum w Reszlu. Ponieważ przestrzenie są typowo wystawienniczymi przestrzeniami, realizowane są tutaj wystawy stałe i czasowe, o których jest informacja. Zachęcam też w przerwie do obejrzenia tychże wystaw.

Kolejnym oddziałem muzeum jest Muzeum Przyrody w Olsztynie, skoncentrowane na ekspozycjach stałych i czasowych dotyczących fauny i flory tego regionu geograficznego Polski, bardzo ciekawe i bardzo chętnie odwiedzane przez uczniów szkół różnych poziomów z Olsztyna i nie tylko. Zresztą walor edukacyjnych każdego z muzeów jest dosyć istotnym walorem, który się dynamicznie zmienia na plus w porównaniu z latami 80. czy początkiem lat 90.

Widzieliśmy już budynek Muzeum w Mrągowie. To typowy budynek muzealny, historycznie do tego przystosowany.

Muzeum tematyczne – oddział Dom „Gazety Olsztyńskiej" w Olsztynie. Jest to replika budynku, który w tym miejscu się znajdował. Oddział związany jest z ekspozycjami dotyczącymi druku na Warmii, dokładnie „Gazety Olsztyńskiej", ale nie tylko, prasy polskiej i wydawnictw polskich. Tu przykłady dotyczące właśnie polskości szkół na Warmii i Mazurach, związane z historią utrzymywania języka polskiego i polskości.

Krótka informacja o projektach inwestycyjnych, które były realizowane. Wspominałem przed chwilą, przy okazji zamku w Lidzbarku Warmińskim, dwa realizowane projekty, finansowane z funduszy Europejskiego Obszaru Gospodarczego i z funduszy norweskich. Te projekty dotyczyły rewitalizacji krużganków, jak również zwiększenia powierzchni wystawienniczej poprzez udostępnienie poddaszy i dwóch poziomów pięter. Dokonano również wymiany dachów i rewitalizacji elewacji całej bryły zamku. W tej chwili jest przygotowywany kolejny etap.

Projekt dotyczący zamku lidzbarskiego został wpisany w poprzednim układzie rządowym w tzw. kontrakt terytorialny. Jest to jedna z czterech inwestycji, wskazywana przez samorząd województwa do wsparcia z projektów krajowych. Kolejny etap, o którym właśnie wspominałem, to jest to, co jest przygotowane na perspektywę 2016–2020.

Muzeum jest przygotowane do aplikowania i do realizacji już finału – można by powiedzieć – kompleksowej rewitalizacji zamku lidzbarskiego.

Następny projekt, który jest wpisany w kontrakt i będzie realizowany w nowej perspektywie, to jest rewitalizacja zamku kapituły warmińskiej w Olsztynie. Oczywiście, jest to już drugi etap. W części pierwszej poszczególne skrzydła poddawane były remontom, szczególnie jeśli chodzi o szczyty i dachy. Natomiast projekt kompleksowej rewitalizacji pozwoli na odzyskanie więcej niż drugie tyle powierzchni wystawienniczej, czyli zamek de facto nie będzie już przestrzenią magazynową i administracyjną w sporej części, ale będzie przestrzenią wystawienniczą, udostępnioną zwiedzającym. Tutaj widoki zamku z różnych stron. Miasto w ostatniej perspektywie poddawało rewitalizacji także przedzamcze, w związku z czym otoczenie zamku jest szczególnie atrakcyjnym otoczeniem.

Muzeum Warmii i Mazur realizowało również projekty nieinwestycyjne. Wart podkreślenia jest właśnie projekt dotyczący wdrożenia e-usług, dzięki którym mamy tablicę interaktywną i w tym oddziale, a także szereg działań związanych z udostępnieniem w przestrzeni publicznej, internetowej eksponatów muzealnych. Jedna z naszych instytucji specjalizuje się w tej chwili w digitalizacji obiektów zabytkowych, muzealiów, jak również obiektów kubaturowych w 3D. Mówię o centrum „Światowid" w Elblągu. Tutaj przykłady działalności realizowane właśnie w ramach tego projektu.

Z dosyć interesujących działań tegoż muzeum można wymienić zakup muzealiów, realizowany od kilku lat – w tym przypadku zakup skarbczyków – na potrzeby wystawiennicze muzeum. Pozyskiwanie muzealiów przede wszystkim finansowane jest ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, oczywiście, przy zachowaniu wkładu własnego samorządu województwa.

Muzeum kolejne to jest tematyczne Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku, związane ze wzgórzem fromborskim i obecnością Kopernika w tym mieście. Tym muzeum żywo interesują się szczególnie obcokrajowcy, dlatego muzeum jest odpowiednio do tego celu przygotowywane. W tej chwili muzeum współpracuje również z Muzeum Archidiecezji Warmińskiej, dzięki czemu powstały już trzy wystawy związane z udostępnieniem zabytkowych obiektów sakralnych do celów wystawienniczych. „Fides – ratio – ars. Skarby Warmii i Mazur" to jest kolejna wystawa, która jest realizowana przy współpracy z muzeum archidiecezjalnym.

Krótka charakterystyka i widok z góry całego kompleksu. Pośrodku jest katedra fromborska. Jest to w sumie obiekt zabytkowy, zresztą pomnik historii – jeden z dwóch w naszym województwie – wpisany przez prezydenta Rzeczypospolitej na listę pomników historii. Wzdłuż murów okalających katedrę, bo jest to fortyfikacja obronna z tamtych czasów, rozmieszczone są konkretne obiekty, z których muzeum dzisiaj korzysta. Mówię „korzysta", dlatego że całość jest własnością kapituły warmińskiej, zgodnie z decyzją komisji regulacyjnej, w użytkowaniu jako ograniczonym prawie rzeczowym Muzeum Mikołaja Kopernika. Na dole z lewej strony pałac biskupi Ferbera. Na kolejnym zdjęciu jest brama południowa. Z lewej strony bramy południowej znajduje się tzw. nowy wikariat. To obiekty wykorzystywane w tej chwili na cele wystawiennicze i magazynowe przez Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku. Kolejna rzecz, która jest realizowana w ramach przyziemia tzw. wieży Radziejowskiego, to jest planetarium odwiedzane przez kilkadziesiąt tysięcy zwiedzających rocznie. Tu widok tegoż planetarium. Obiekt kolejny, który jest poza wzgórzem, to szpital św. Ducha. Biorąc pod uwagę różne aktywności Mikołaja Kopernika – od medycznych, poprzez administracyjne, po astronomiczne – tu jest przykład szpitala prowadzonego przez Kopernika w tamtych czasach i wystawa sprzętów, które były wówczas używane do obserwacji astronomicznych. Oczywiście, w muzeum głównym, czyli w pałacu Ferbera, dokładnie mówiąc, są pokazywane.

W ramach środków Unii Europejskiej została zrealizowana i oddana do użytku w zeszłym roku inwestycja pod nazwą Park Astronomiczny. To inwestycja na Górze Żurawiej. Jest to kompleks obiektów służących do obserwacji, jak również do dydaktyki. Za chwilę będziemy mogli to zobaczyć. To jest obserwatorium astronomiczne na tejże Górze Żurawiej, obiekt służący do dydaktyki i recepcji, jeśli chodzi o Górę Żurawią oraz instrumenty astronomiczne pozyskane w ramach działań i w ramach zakupów, które realizuje dyrektor fromborskiego muzeum.

Kolejne muzeum to Muzeum Budownictwa Ludowego – Park Etnograficzny w Olsztynku. Odwiedzających jest prawie 90 tys., stałych wystaw 19, czasowych 14. Park etnograficzny jest rozłożony na obszarze około 100 ha. Historycznie to muzeum było kiedyś w Kaliningradzie czy też Królewcu, ale w okresie wojennym, by je uchronić, zostało przeniesione do Olsztynka i tak już zostało. Charakterystyczne dla tegoż muzeum jest to, że wzdłuż typowej ulicy wiejskiej rozlokowane są chałupy translokowane z różnych rejonów Warmii i Mazur, jak również z tzw. Małej Litwy. Niektóre eksponaty i repliki za chwilę pokażemy. Kolejny obiekt, który muzeum ma poza terenem parku etnograficznego, czyli na starym rynku w Olsztynku, dokładnie vis-à-vis ratusza, to jest obiekt pokościelny wykorzystywany na cele wystawiennicze. Wśród charakterystycznych obiektów jest kościół z Rychnowa, zaraz przy wejściu do parku. Jest to obiekt translokowany. Wszystkie generalnie pochodzą właśnie z terenów Warmii i Mazur. Zostały przeniesione i powtórnie odbudowane na terenie muzeum.

Dosyć ciekawą rzeczą w tym muzeum jest to, że poszczególne gospodarstwa obdarowane zostały zwierzętami, inwentarzem żywym, więc mamy tam kurki, kaczki, kozy, świnie. Okazało się, że w tym momencie, kiedy pojawił się inwentarz żywy, wzrosła o około 25% liczba odwiedzających. Szczególnie koncentrowały się te odwiedziny w grupie młodych małżeństw i dzieci. Tam gospodarstwa, poszczególne zagrody rolnicze rzeczywiście żyją. Nie są to jakby sztuczne, przeniesione i nieżywe obiekty. Tu przykłady wypełnienia wnętrz w tych obiektach.

Muzeum prowadzi dosyć intensywną działalność edukacyjną, ale również współpracę ze stowarzyszeniami twórczości ludowej. W związku z tym co roku odbywają się Targi Chłopskie, od kilku lat systematycznie realizowane są w obiektach muzeum dożynki wojewódzkie z wystawami sprzętu rolniczego, jak również właśnie z wystawami twórczości ludowej. To jest wykorzystywane naprawdę efektywnie. Dosyć ciekawą imprezą realizowaną w muzeum w Olsztynku jest Regionalne Święto Ziół. Projekty realizowane przez muzeum, które warto zauważyć, to np. „Dotknij kultury ludowej – wystawa etnograficzna na dotyk" ukierunkowana właśnie na osoby niepełnosprawne, które mają trudności z widzeniem. Dzięki temu mają szansę zauważyć i przeżywać eksponaty z przeszłości, należące do wyposażenia poszczególnych chałup.

Kolejny element, który jest w trakcie realizacji, to jest budowa kompleksowego parkingu wraz z centrum informacji turystycznej i obsługi ruchu turystycznego. Jest to obiekt już prawie ukończony. Mamy nadzieję w tym roku ze środków własnych ten obiekt dokończyć. Zawsze był problem, jeśli chodzi o Olsztynek, że nie było projektów unijnych, które mogłyby dofinansowywać translokowanie obiektów zabytkowych na teren muzeum. Projekty unijne dofinansowywały zabezpieczenie substancji zabytkowej, dofinansowywały rewitalizację – tak jak mieliśmy okazję widzieć w Lidzbarku Warmińskim – natomiast translokacja obiektów zabytkowych do Olsztynka nie była uwzględniana w żadnym projekcie unijnym, w związku z czym musieliśmy realizować ja ze środków samorządu województwa.

Jak wspominałem, muzeum kultury ludowej to nasze najmłodsze dziecko, przejęte od starostwa powiatowego w Węgorzewie. Po transformacji ustrojowej to muzeum dziwnym trafem zostało wpisane jako muzeum powiatowe. Dzięki decyzji samorządu województwa, sejmiku wojewódzkiego, korekta była taka, by przejąć to do prowadzenia. Jest to nie tylko placówka muzealna, ale też dosyć intensywnie działająca w obszarze zachowania części niematerialnego dziedzictwa, czyli twórczości ludowej.

Tutaj są liczby dotyczące tegoż muzeum. Siedziba muzeum mieści się w Węgorzewie. Budynek główny zrealizowany jeszcze w ramach województwa suwalskiego. To jest pracownia ceramiczna. Wewnątrz tego niewielkiego terenu znajdują się trzy chałupy, które również wypełnione są eksponatami z wystaw stałych, dotyczącymi kultury ludowej. Najciekawsze z realizowanych projektów, wspierane również przez MKiDN, to „Warmia na ludowo", „Z tradycją za pan brat" i międzynarodowe przeglądy kultury ludowej czy festiwale kultury ludowej, chyba już po raz dwudziesty trzeci czy czwarty organizowane. Obok tego jest bardzo ciekawa inicjatywa, realizowana przez mniejszość ukraińską, czyli przeglądy młodzieżowych zespołów mniejszości narodowych i etnicznych, które realizowane są również w Węgorzewie.

Muzeum najnowsze. Jak wspominałem, w 2011 r. samorząd województwa podjął decyzję o utworzeniu tego muzeum, czyli wyłączeniu jako oddziału i uczynieniu go samodzielnym muzeum. To jest Muzeum Bitwy pod Grunwaldem w Stębarku. Na terenie muzeum został zrealizowany tzw. pierwszy etap inwestycji, współfinansowany ze środków unijnych. O tym za momencik, ponieważ muzeum nie ma zasadniczo podstawowego atrybutu czy elementu, jakim jest przestrzeń wystawiennicza, bo w części przyziemia czy podziemia wzgórza pomnikowego jest tylko fragment wystawienniczy, który został dzięki środkom unijnym adaptowany, bo przedtem był po prostu pustą przestrzenią, nawet nieprzeszkloną. Dzisiaj jest to ocieplone.

To jest wzgórze pomnikowe i pomnik grunwaldzki. Tym, z czego pewnie słynie Grunwald, jest inscenizacja, która zawsze w okolicy 15 lipca każdego roku jest odgrywana na polach grunwaldzkich. Skupia zapaleńców zajmujących się odtwarzaniem tradycji rycerskich. W granicach 2 tys. rycerzy jest zawsze na polach grunwaldzkich. To przyciąga kilkanaście, kilkadziesiąt tysięcy widzów. Inscenizacja jest zawsze w niedzielę, natomiast jest i cykl takich zdarzeń, jak tzw. wici, kiedy rycerze wjeżdżają na pola grunwaldzkie, turnieje i różne atrakcje, które realizują rycerze na polach grunwaldzkich. Tu właśnie są takie scenki.

Jedną z istotnych działalności muzeum w tej chwili są prowadzone badania archeologiczne, bo do chwili obecnej jest pewne, że bitwa odbyła się 15 lipca i na pewno w 1410 r., natomiast niekoniecznie pewne jest to, że dokładnie w tym miejscu, gdzie są pola grunwaldzkie. W tej chwili prowadzone są badania archeologiczne w poszukiwaniu większych artefaktów, śladów potwierdzających czy pochówki, czy pole bitwy. Sven Ekdahl, Szwed zajmujący się od lat problematyką pól grunwaldzkich, skłania się do przesunięcia samej bitwy o kilkaset metrów w stronę wsi Grunwald, natomiast to musi być potwierdzone konkretnymi badaniami, również przy współpracy ośrodków międzynarodowych i w kraju.

To, o czym wspominałem, czyli zespół działań inwestycyjnych, remontowych i konserwatorskich na polach grunwaldzkich, jako pierwszy etap został zrealizowany. Rewitalizacji zostało poddane samo wzgórze grunwaldzkie. Z przestrzeni nieprzeszklonej została uczyniona przestrzeń wystawiennicza. W ramach tego projektu jest wykonane pole namiotowe wraz z zapleczem socjalnym i amfiteatrem, z czego skrzętnie korzystają harcerze, bo od lat na polach grunwaldzkich tzw. drużyny grunwaldzkie mają zloty w okolicach rocznicy bitwy grunwaldzkiej, czyli w okolicach 15 lipca, w sezonie wakacyjnym. Jest ich przeciętnie od 1,5 tys. do 5 tys. Drużyny grunwaldzkie są również włączane w cykl prac badawczych. Specjalizują się w badaniach archeologicznych prowadzonych przez muzeum.

Inne zadania, które będą realizowane i są zaplanowane do realizacji w roku 2016, to – tak jak wspominałem – drugi etap rewitalizacji zamku kapituły warmińskiej, kolejny etap konserwacji i rewitalizacji zamku w Lidzbarku Warmińskim i kontynuacja budowy chałupy z Królewa, jeśli chodzi o Olsztynek, czyli Muzeum Budownictwa Ludowego. Oczywiście, to także pomnik historii „Frombork – zespół katedralny" i konserwacja całości, czyli wszystkich obiektów, w tym również katedry fromborskiej stojącej na środku wzgórza. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję bardzo, panie dyrektorze, za bardzo wyczerpującą i szczegółową informację. Proszę państwa, może tak dla informacji powiem, że my dzisiaj już od rana zajmujemy się kulturą, bo temat dnia drugiego w naszej Komisji to jest kultura. Byliśmy o godzinie 8.30 w Świętej Lipce. Tam spędziliśmy prawie godzinę, żeby zapoznać się z tym, jak wygląda realizacja projektów i wykorzystanie środków ze wsparcia na zabytki. Dzisiaj też będziemy chcieli zwiedzić starą plebanię w Reszlu, gdzie jest to współfinansowanie z MKiDN.

Bez wątpienia temat kultury i ochrony zabytków jest bardzo trudny. Z informacji, jakie mamy jako Komisja, wiemy, że jest to odwieczna bolączka. Bez wątpienia w przypadku Warmii i Mazur możemy powiedzieć o jednym ważnym czynniku – małych krokach, ale systematycznych. Dzisiaj fakt, że zamek lidzbarski będzie przechodził drugi etap rewitali-

zacji, jak i zamek olsztyński, pokazuje, że to są konkrety. Pamiętajmy, że to są bardzo drogie inwestycje, drogie działania. Rzecz najważniejsza – widać, że te środki nie są zmniejszane, ale w miarę możliwości samorządu, jak widzimy, są podnoszone.

Dzisiaj jako Komisja chcielibyśmy być w terenie, chcielibyśmy to zobaczyć, bo jak gdyby taka jest dzisiaj nasza idea. Chcielibyśmy też zobaczyć, jak daje sobie radę samorząd gminy Reszel, stąd chcemy też przyjrzeć się samej architekturze Reszla, bo wiemy, że jest to miasto, które jako jedno z nielicznych w naszym regionie nie zostało zniszczone w trakcie działań wojennych i ma szczęście mieć oryginalną architekturę. Dzięki Bogu, został zachowany.

Kolejna kwestia. Tutaj za chwileczkę przekażę głos panu burmistrzowi. Jeżeli nie będzie większej liczby pytań, sądzę, że wyszlibyśmy na zewnątrz, żebyśmy mogli sobie pooglądać i porozmawiać w plenerze, bo na tym polega urok lustracji Komisji w kwestiach kultury, że trzeba po prostu to poczuć, zobaczyć. Ewentualne dyskusje mielibyśmy już w plenerze. Przekazuję głos panu burmistrzowi.

Burmistrz Reszla Marek Janiszewski:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, panie i panowie radni, koledzy burmistrzowie, szanowni państwo. To dla naszego samorządu, czyli gminy Reszel, bardzo ważne wydarzenie, że możemy gościć tak wspaniałe gremium Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, bo my tutaj na dole jako ten najniższy samorząd – samorząd gminny – mamy w zasadzie największe problemy.

Jak pan przewodniczący zauważył, Reszel to średniowieczne miasto. Układ urbanistyczny został zachowany, nie został zniszczony, ale to dobrodziejstwo przysparza nam również bardzo dużo problemów, bo nie możemy realizować pewnych zadań, a środków na odbudowę zabytków, jak tutaj pan przewodniczący zauważył, jest bardzo mało. Upatrujemy szansy w nowej perspektywie finansowej 2014–2020. Pan powiedział, że to perspektywa 2016–2020, bo w zasadzie jeszcze żadna złotówka z perspektywy 2014–2020 do Reszla nie trafiła. Muszę powiedzieć, że nie z naszej winy, nad czym ubolewamy, ale właśnie trzeba inwestować w stare miasto. Mieliśmy inne plany. W zasadzie chcieliśmy odnowić układ urbanistyczny w murach obronnych. Niestety, instytucja zarządzająca na to się nie zgodziła. Jednak te środki, które mamy, przyznane są w ramach rewitalizacji sieci miast Cittaslow. Jeżeli je wykorzystamy, to na pewno Reszel bardziej wróci do tych dawnych tradycji.

Czeka nas ważne zadanie. Chcemy, żeby Reszel stał się trzecim pomnikiem historii na Warmii i Mazurach. Rozpoczynamy procedurę wpisania Reszla na listę pomników historii, dlatego że mamy nowe opracowanie z dziedziny ochrony zabytków. Zrobił to Narodowy Instytut Dziedzictwa. Po tym opracowaniu komisja stwierdziła, że należy rozpocząć taką procedurę.

Chciałem tutaj również zwrócić uwagę szanownej Komisji na sprawę związaną właśnie z tym starym, średniowiecznym miastem z XIV wieku, gdzie luka jest jedna – w prawie finansowym. Takie miasto jak nasze musimy remontować zamiast inwestować w infrastrukturę, czyli robić inwestycje. Tu spotykamy się z bardzo dużą blokadą. Zwracam też uwagę na problem, który nas dotyczy. Posiadamy środki finansowe, ale musimy szukać rozwiązań, żeby zamiast remontów robić inwestycje. Jak jednak zrobić inwestycję w starej kamienicy czy w starym ośrodku kultury, który trzeba remontować? Trzeba sobie zadać pytanie. Niestety, reguła wydatkowa, którą nałożył na nas minister finansów, bardzo mocno nas ogranicza, wręcz uniemożliwia wykonywanie remontów tego, co posiadamy. Z tym się spotykamy.

Myślę, że tu jest bardzo dobra współpraca z panem przewodniczącym. Jesteśmy w zasadzie w stałym kontakcie. Przekazujemy nasze problemy. Cieszymy się, że nie są odkładane na półkę, ale są w miarę i sukcesywnie realizowane.

Ostatni problem, który na pewno głośnym echem się odbił, to jest transport miejski. Właśnie takie miasto i gmina jak Reszel uważane jest... To transport, którego nie posiadamy, ale cały transport, który będzie w naszym mieście, będzie traktowany jako transport miejski, jak i wszystkie, nawet publiczne transporty, w tym ci, którzy przejeżdżają przez naszą gminę. Nie będzie po prostu ulg dla nikogo. To taki problem, ale myślę, że...

Widzę, że pani przewodnik już przyszła. Jeśli będą pytania, to po prostu dyskusja będzie trwała. Czeka państwa oprowadzanie po mieście, opowiadanie o historii. Tutaj oddamy się w ręce pani przewodnik, która nam wszystko powie. Jest to wspaniałe miasto, które potrzebuje ogromnych wydatków na to, żeby to dziedzictwo, które zostawiła nam historia, przekazać następnym pokoleniom. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Proszę bardzo, pan poseł Zyska.

Poseł Ireneusz Zyska (WiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie burmistrzu, szanowni państwo. Przede wszystkim chciałbym pogratulować tak wspaniałej prezentacji i podziękować za informację, jaką państwo przygotowali. Dziękuję panu dyrektorowi.

Nasuwa mi się też taka refleksja, że to, co zostało wykonane i wprowadzone w życie, chociażby w Muzeum Budownictwa Ludowego w Olsztynku, należy jak gdyby kontrolować, także w wymiarze remontów czy inwestycji w zabytki, chociażby na terenie Reszla, po to, żeby ten obszar zabytkowy był żywy. Mam tutaj na myśli przykład wprowadzenia zwierząt gospodarskich do muzeum, co spowodowało, że znacznie bardziej wzrosła aktywność osób je odwiedzających. Oczywiście, musimy mieć na uwadze to, że do centrum Reszla państwo nie wprowadzą inwentarza żywego. To raczej w innym wymiarze. Mam tutaj na myśli chociażby stworzenie... Nie znam specyfiki Reszla. Mieszkam na Dolnym Śląsku i również w mieście, w którym zachował się średniowieczny układ urbanistyczny, dlatego jest to kapitalna okazja, szansa na odtworzenie historycznego dziedzictwa i wprowadzenie jak gdyby życia w tę przestrzeń. Chodzi o to, żeby te obiekty, które są zabytkowe, również tętniły życiem, nie były zamknięte na klucz i tylko od czasu do czasu otwierane, żeby tam ktoś wchodził, by je odwiedzać, ale żeby rzeczywiście były to obiekty użytkowe, żeby to były obiekty wypełnione życiem.

Jaka jest droga do tego? Przede wszystkim musi być opracowany i uchwalony miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, ściśle dla ścisłego centrum, właśnie tego średniowiecznego układu urbanistycznego. Mieliśmy ostatnio na posiedzeniu Komisji również dyskusję na temat planowanej reformy czy nowelizacji ustawy o planowaniu przestrzennym, która jest bardzo pilnie potrzebna, bo szereg problemów z tym się wiąże. Te kwestie, o których pan burmistrz wspomniał, powinny być uregulowane w kontekście miast zabytkowych, z tym unikalnym układem urbanistycznym, który występuje w Reszlu. Tutaj jest bardzo dużo rzeczy do uregulowania w obszarze wsparcia prawnego, które pomogłoby samorządom w realizacji tych zadań, o których pan wspomniał.

Jednocześnie chciałbym zachęcić i pana burmistrza, i wszystkich samorządowców z okręgu warmińsko-mazurskiego do zainteresowania się programami dedykowanymi właśnie w perspektywie 2014–2020, programami wsparcia. Jestem przewodniczącym podkomisji stałej do spraw polityki regionalnej. W ubiegłym tygodniu na posiedzeniu podkomisji w Sejmie pan podsekretarz stanu prezentował programy związane z rozwojem Polski wschodniej. Muszę państwu powiedzieć, że naprawdę są to bardzo dobrze napisane programy. Są zabezpieczone środki. W tej chwili, dokładnie teraz, w tym momencie – maj, czerwiec, lipiec, następne miesiące tego roku – to jest czas, żeby aplikować, składać wnioski w oparciu o przygotowane projekty. Naprawdę proszę potraktować ten czas jako gorący czas pracy, zainteresować się tym bezpośrednio w Ministerstwie Rozwoju. Myślę, że podsekretarz stanu pan Adam Hamryszczak, jego zespół, jak również poszczególni dyrektorzy departamentów będą państwu pomocni. Naprawdę gorąco zachęcam państwa, żeby dokładnie się zainteresować tym tematem. Jutro Boże Ciało, ale zaraz po długim weekendzie, bo jest dużo pieniędzy i są ciekawe możliwości pozyskania tych pieniędzy, tylko trzeba napisać dobre programy i współpracować z MR, które w tej chwili jest niesłychanie otwarte właśnie na takie inicjatywy, o których pan burmistrz wspomniał.

Kończąc, bardzo serdecznie gratuluję państwu. Życzę dobrych rozwiązań, dobrych pomysłów, ciekawych w realizacji i dobrego gospodarzenia tutaj, w regionie. Wszystkiego dobrego.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję. O głos prosił pan przewodniczący Wojciechowski.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, panie burmistrzu, szanowni państwo, to była bardzo piękna prezentacja, bardzo ładnie przekazana. Zwróciło moją uwagę duże zainteresowanie ze strony samorządu województwa kulturą ludową na tym terenie. Jest to o tyle ważne, że w opinii człowieka, który tutaj nie mieszka, a mieszkam w innym regionie, Warmia i Mazury jakoś mniej się kojarzą z kulturą stricte ludową. Bardzo ważne jest to, co zostało tutaj zrobione dla pokazania, że jednak Warmia i Mazury to nie tylko historia, ten styk różnych kultur, ale sama kultura ludowa. Kultura ludowa to nie tylko rejon łowicki, góry, Krobia, Podlasie czy kilka innych miejsc. Kultura ludowa to także Warmia i Mazury.

Chciałbym może zadać jedno krótkie pytanie odnośnie do muzeów, które są prowadzone przez osoby prywatne. W niektórych regionach te muzea są dosyć popularne, w innych regionach tych muzeów jest mniej czy wprost ich nie ma. Chciałbym się dowiedzieć, czy tutaj również są takie muzea i czy one mogą liczyć na jakąś pomoc czy współpracę ze strony samorządów różnego stopnia.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Odpowie pani dyrektor czy pan dyrektor? Zapraszam, pani dyrektor.

Dyrektor Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie Elżbieta Jelińska:

Mogę powiedzieć o muzeach, natomiast co do dofinansowania to musi pan dyrektor odpowiedzieć. Proszę państwa, w naszym regionie jest już kilka muzeów prywatnych. Jest m.in. chyba najbardziej znane muzeum w Owczarni. Oprócz muzeów, które finansuje samorząd województwa warmińsko-mazurskiego, jest też kilka muzeów finansowanych przez samorządy miejskie. Największe w naszym regionie muzeum finansowane przez samorząd miejski to Muzeum Archeologiczno-Historyczne w Elblągu. Drugim, mniejszym muzeum, niedawno powstałym, bo ma kilkanaście lat, jest Muzeum w Ostródzie, mieszczące się w dawnym zamku krzyżackim. Jest jeszcze kilka muzeów, jak chociażby Muzeum Ernsta Wiecherta w Piersławku, które – można powiedzieć – jest finansowane przez nadleśnictwo. To są muzea już wyraźnie zauważalne w tej chwili.

Jeszcze jedno muzeum mi się przypomniało, również przygotowane przez samorząd. To muzeum w Działdowie, powstałe dzięki dotacji z funduszy unijnych, na razie mieszczące się w ratuszu jako muzeum krzyżactwa. W najbliższej perspektywie po okresie trwałości będzie przeniesione do zamku gotyckiego, do zachowanej części średniowiecznej. Mam informację, że w tej chwili samorząd miejski aplikuje, żeby dokończyć remont zamku i przenieść to z ratusza, bo bardziej pasuje.

To są muzea najbardziej już znane, które też są odwiedzane przez turystów. Jest też kilka mniejszych. Tu „muzeum” to za duże słowo. Są izby muzealne. Chociażby w powiecie szczycieńskim jest kilka takich izb, gdzie przede wszystkim kultura ludowa jest prezentowana, m.in. w Olszynach.

Dodam, że nie wiem, jak jest z tą pomocą finansową samorządu. Natomiast my bardzo wspomagamy w sensie merytorycznym i organizacyjnym wiele z tych muzeów, przede wszystkim udostępniając obiekty.

Mamy olbrzymie zbiory. Tutaj pan dyrektor nas przedstawił, ale jeszcze dodam, żeby państwo mieli skalę, jakim muzeum jesteśmy. W zasadzie jesteśmy muzeum regionalnym, ale o zasięgu ponadregionalnym. Zbiory mamy jeszcze odziedziczone po kilku muzeach przedwojennych, tzw. Heimatmuseen, ale mamy zbiory nie tylko regionu dotyczące. W przypadku sztuki nowożytnej, nowoczesnej i współczesnej mamy też zbiory twórców europejskich i polskich, które m.in. można zobaczyć w stałej galerii malarstwa polskiego w Lidzbarku Warmińskim. W tej chwili mamy ponad 110 tys. pozycji inwentarzowych, a pozycja inwentarzowa to często też jest ileś obiektów, bo np. komplety mebli czy tzw. obiekty złożone wpisujemy czasami w dużej liczbie pod jedną pozycją. Mamy zbiory porównywalne z największymi muzeami narodowymi w Polsce.

Biorąc pod uwagę to, co użytkujemy i czym zarządzamy, skala też jest porównywalna. Mamy jedenaście nieruchomości, w tym dziewięć zabytkowych. Dwie najbardziej cenne

to dwa zamki średniowieczne w Olsztynie i w Lidzbarku. Tym bardziej cenne, że o wyjątkowej skali zachowania substancji oryginalnej. Dlatego na pierwszym miejscu je ujmujemy inwestycyjnie i stąd mamy też zagwarantowane w kontrakcie terytorialnym. W tym roku, tak jak pan dyrektor wspomniał, piszemy aplikację, żeby w drugim naborze w Programie Operacyjnym Infrastruktura i Środowisko złożyć te wnioski. Wszystkie nasze siedziby wymagają inwestycji remontowych, tak samo jak Galeria „Zamek” w Reszlu, którą użytkujemy od 30 lat. W ubiegłym roku obchodziliśmy uroczyście 30-lecie.

W zasadzie od niedawna – można powiedzieć, że przez ostatnie 10 lat – muzea pozyskały możliwości, żeby móc uczestniczyć w tych wszystkich środkach na duże inwestycje remontowe, jak też na bieżące. Korzystamy z wszelkich możliwych środków, nie tylko tych dużych na remonty, unijnych. W Lidzbarku dwukrotnie korzystaliśmy z funduszy norweskich. Na naszą bieżącą działalność aplikujemy, gdzie się da, przede wszystkim do MKiDN. Tam aplikujemy na różne sprawy, na organizację wystaw, na pozyskiwanie obiektów do zbiorów. Tu mamy szczęście, bo w zasadzie co roku udaje nam się kilka dotacji pozyskać. Oprócz tego pozyskujemy też środki z innych instytucji, z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na nasz oddział Muzeum Przyrody, z Fundacji Współpracy Polsko Niemieckiej, dlatego że mamy w swoich zbiorach wspólne dziedzictwo. Pozyskujemy także środki z różnych innych źródeł. Tu podam przykład. W tym roku na Międzynarodową Noc Muzeów tydzień temu dostaliśmy dofinansowanie z programu Europe Direct. Oprócz tego także współpracujemy z samorządami. Faktycznie z każdym samorządem, w którym mamy oddziały, współpracujemy w tym zakresie. Podam przykład. W Olsztynie dostajemy już od kilku lat dotację na dwie imprezy, które się przyjęły – na Wakacyjne Czwartki z Mikołajem Kopernikiem i na Międzynarodową Noc Muzeów. W Reszlu też od czasu do czasu mamy skromne, ale jednak dofinansowania i praktycznie w każdym miejscu, gdzie się mieścimy.

Potrzeby są bardzo duże. Tak jak wszystkie instytucje kultury, muzea szczególnie... Państwo zdają sobie sprawę, że jesteśmy instytucją trochę inną niż np. domy kultury, bo u nas oprócz miejsc, gdzie organizujemy wystawy, gdzie mamy zajęcia edukacyjne, udostępniamy te nasze zbiory. Jednym z ważnych, równoległych programów jest magazynowanie i gromadzenie zbiorów. Tu prawie każde muzeum ma problem. U nas też w tej chwili największym wyzwaniem inwestycyjnym jest nowy magazyn, bo w tej chwili się nie mieścimy, mamy to wszędzie poutykane, a chcielibyśmy przede wszystkim obiekty, które pokazujemy zwiedzającym, zwolnić właśnie z funkcji magazynowej.

Do tego trzeba jeszcze dodać sprawy, które ma każda instytucja, że musimy zabezpieczyć właściwe warunki, więc na okrągło, tak jak każda instytucja, musimy np. myśleć, żeby co 5 lat wymieniać komputery. Mamy więcej takich urządzeń, bo chociażby w magazynach takiej samej wymiany wymagają urządzenia klimatyzacyjne, które się starzeją.

Przed nami są wielkie wyzwania, bo praktycznie te pieniądze, których potrzebujemy, są ogromne. Mamy już od dawna specjalną komórkę – kilku pracowników, którzy zajmują się tylko śledzeniem i jakby koordynacją pozyskiwania tych funduszy. Natomiast powiem to, co powiedziałby każdy dyrektor muzeum, czy dużego, czy małego. Ważne jest, żebyśmy mieli zagwarantowane stałe pieniądze na podstawowe potrzeby, żebyśmy mogli te nasze, które zarabiamy, pozyskujemy ze sprzedaży biletów, pamiątek czy wydawnictw, przeznaczyć wyłącznie na działalność statutową. Przy dużych wydatkach inwestycyjnych, oczywiście, samorząd gwarantuje nam wkład. Tutaj też mamy szczęście, bo jest zrozumienie. Dostajemy od czasu do czasu drobne dofinansowanie, też do wkładu własnego na mniejsze dotacje.

Niestety, musimy jednak nadrobić przynajmniej 40–50 lat inwestycyjnie, dlatego że w tej chwili – nie tylko u nas – powiększa się liczba zwiedzających. Wszystkie muzea w Polsce, jak też w Europie prowadzą ten ranking. Jest jakiś powód, że ludzi ciągnie do muzeów, prawda? Jest większe zainteresowanie. Powiedzmy, że 10 lat temu był jakiś taki kryzys. Żeby jednak to zainteresowanie utrzymać i jeszcze zagwarantować je na przyszłość, musimy zwiedzających pozyskać, przede wszystkim młodsze pokolenie. Prezentując te różne starocie – mówiąc popularnie – ze zbiorów, musimy zapewnić im współczesną oprawę. Dzięki programowi obsługi udało nam się zdobyć parę urządzeń, gdzie wprowadziliśmy tę nowoczesność. Okazuje się, że to się bardzo

podoba, jak np. w zamku w Olsztynie, gdzie obok starych mebli mamy supernowoczesny ekran do prezentacji jakichś dodatkowych elementów edukacyjnych, filmów promujących muzeum. W tej chwili też staramy się wstawić do tych dwóch aplikacji to, co jest jakby standardem, czyli możliwość przekazania zwiedzającym tekstu przewodnickiego na smartfony czy na inne urządzenia. Takie są wymagania naszych czasów, prawda? Natomiast to wszystko kosztuje, bo to nie jest tylko kwestia zakupu, ale – jak mówię – co kilka lat trzeba to odnawiać, modernizować, wymieniać. To duże wyzwania, ale dzięki temu, że naprawdę użytkujemy wyjątkowo atrakcyjne i cenne – nie tylko dla historii regionu, ale całego kraju i Europy – zabytki architektury oraz mamy też takie obiekty w zbiorach, myślę, że się to uda. Może nie tak szybko, jak chciałabym czy też chcieliby inni dyrektorzy muzeów, ale na pewno, mając taki potencjał, możemy mieć też dużą szansę, żeby te środki zdobyć.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję. Pani dyrektor nie było, gdy tutaj dziękowaliśmy, bo porwała panią telewizja, więc jeszcze raz na pani ręce składamy wyrazy uznania za to, że mimo tego, że są to zabytki bardzo kosztowne w utrzymaniu i w remontach, sukcesywnie – zasadą małych kroków – są czynione te działania. Dzisiaj już przypadki Lidzbarka Warmińskiego i Olsztyna, ale sądzę, że także i innych zamków, będą tego dowodem. To, co pani powiedziała – tak jak mamy czterdzieści lat zaległości, to czeka nas czterdzieści lat ciężkiej pracy, ale systematycznej.

Proszę państwa, zamykam dyskusję. Zamykam tę pierwszą część. Aha, proszę bardzo.

Dyrektor departamentu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Warmińsko-Mazurskiego Zdzisław Fadrowski:

Dopełniając odpowiedzi na pytanie, jeśli chodzi o najnowsze inicjatywy muzealne, to mamy prowadzone przez samorząd ełcki Muzeum Historyczne w Ełku. Muzeum najświeższe, bo to jest zeszły rok, jeśli chodzi o pomysł, to powołane przez samorząd miasta Orzysza Muzeum Wojska, Wojskowości i Ziemi Orzyskiej. Chyba jednym z lepiej znanych muzeów w Polsce jest prowadzone przez powiat Muzeum Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego w Praniu, mieszczące się w leśniczówce, z bardzo ciekawymi inicjatywami.

Obok Rucianego Nidy, trochę dalej, jest muzeum zupełnie już prywatne, w zeszłym roku chyba powołane przez spadkobiercę właścicieli klasztoru starowierów w Wojnowie. To jest właśnie muzeum starowierów, czyli staroobrzędowców. Tu jest taki ciekawy wątek historyczny, kiedy część prawosławnych nie przyjęła nowego obrządku wprowadzonego przez cara Rosji i wyemigrowała, także na Mazury. W Wojnowie był bardzo ciekawy ośrodek starowierów. Poczynając od tego, że są tam naprawdę ciekawe obiekty zabytkowe związane z kultem religijnym według starego obrządku prawosławnego, to są tam również ciekawe obiekty architektoniczne, przeniesione z zamysłem z wnętrza Rosji. To jest to.

Jeśli mogę, to chcę powiedzieć, że łatwo jest nam współpracować z samorządami powiatowymi czy innymi. Samorząd województwa wspiera muzeum w Elblągu, muzeum w Orzyszu, muzeum w Praniu. Natomiast ustawodawca nie przewidział takiej okoliczności, że muzea będą powoływały również stowarzyszenia i osoby fizyczne. W związku z tym jedyna możliwość wsparcia finansowego – oczywiście, nieinwestycyjnego – jest tylko przez ustawę o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Jednak tam właśnie, jak mówię, nie ma możliwości wsparcia inwestycyjnego, a to najczęściej jest istotą wsparcia.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję. Proszę państwa, zamykam część stacjonarną. Przechodzimy na zewnątrz. Tutaj już oddajemy się w ręce pani przewodnik. Zamykam posiedzenie.